...oteka ...

FABRYKA BIELIZNY
Tel. 713.
„LEOPOL"
LWÓW
ŁYCZAKOWSKA 7.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6943. | Lwów, sobota, 12 stycznia 1924. | Rok XV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). · Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291).

Cena pojedynczego egzemplarza 100.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI
Telefon Redaktora Naczelnego 290. | Telefon do nowy Redaktora Naczelnego 192

Walka o wskaźnik drożyźniany.

Skandal spirytusowy obali rząd czeski.

MASZYNA W KARYKATURZE.



Jak karykaturzysta przedstawił przed laty „człowieka-telegraf", w epoce, kdy jeszcze nie słyszano o telegrafji bez drutu.

ZEGARKI naprawia precyzyjnie z roczną gwarancją H. Gutterman, Sykstuska 4

KTO BĘDZIE MINISTREM PRACY

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M) Jako dalszych **kandydatów na stanowisko Min. pracy** wymieniają jeszcze p. Kulczyckiego i p. Mielczarskiego, którego to ostatniego wysuwa premjer Grabski, a wejście jego do gabinetu widziałby również przychylnie Prez. Rzeczypospolitej.

Oprócz tego wymieniają również kandydatów na podsekretarzy stanu min. skarbu p. **Młynarskiego** i p. **Rybarskiego.** Podobno p. **Młynarski** miał dać odpowiedź odmowną.

Pod znakiem abnegacji.

CZEGO DZIŚ SOBIE MUSI ODMAWIAĆ INTELIGENT. — TOWARU JEST MOC, LECZ NIEMA KUPUJĄCYCH. — Z KAŻDYM DNIEM CORAZ NOWA POTRZEBA ŻYCIOWA PRZECHODZI DO KATEGORJI „NIEDOSTĘPNEGO ZBYTKU". — ABNEGACJA JEST DOBRA, ALE DOBROWOLNA. — TWARDA SZKOŁA NIEZAWINIONEJ NIEDOLI RODZI ZWĄTPIENIE I NIEWOLĘ DUCHA.

Lwów, 11. stycznia.

Z chwilą, gdy rośnie skala wydatków na życie, celem zachowania równowagi konieczne jest albo zwiększenie dochodów, albo ograniczenie rozchodów do możliwego minimum. **Większość naszego społeczeństwa musiała pójść tą ostatnią drogą.** I zdaje się, że **do ostatecznego punktu ograniczeń nie jest już daleko.**

Widzi się to na każdym kroku. **Mięso coraz rzadziej ukazuje się na stole urzędnika.** On sam pali coraz gorsze sorty tytoniu. Zamiast dziennika **czyta wywieszki na kioskach** i trafikach. Jazdę tramwajem uważa za tragiczną konieczność, **jazdę koleją za niesłychany zbytek,** kupienie książki za niemożliwość. Dowodem ograniczeń w sprawianiu garderoby są pustką stojące magazyny z ubraniem i obuwiem.

Wśród kupców powszechnie słyszy się

narzekania na brak klijenteli.

Szczególnie w niedawnym okresie przedświątecznym uderzał brak kupujących. Na placach, gdzie sprzedawano ryby, ustawicznie żądano: „proszę o najmniejszą sztukę, najwyżej kilową". Podobnie wszędzie indziej — **mało i w najtańszym gatunku.**

Ten sam obraz, tylko w jeszcze wyższym stopniu, **obserwuje się w Niemczech.** Niedawno jedno z berlińskich pism humorystycznych umieściło bolesną satyrę na panujące stosunki: przygody cudzoziemca, który z obcą walutą zawitał do Niemiec. Za swój bilet ma do dyspozycji cały tramwaj, w pociągu spotka zaledwie paru pasażerów, a jeśli otrzyma list, to odniesie mu go trzech listonoszów, którzy pozatem nie mają nic do roboty. **Ludzie bowiem**

cofają się do średniowiecza, rezygnując z błogosławieństw postępu, który stał się zbyt kosztowny.

Jako moment społecznego znaczenia są **te stosunki wręcz zabójcze.** Są recydywą ograniczeń życiowych z okresu wojny światowej, recydywą o tyle niebezpieczniejszą, że podczas gdy wtedy tłem abnegacji była świeża pamięć stosunków normalnych, dziś **tradycja ta już się zaciera,**

a młode pokolenie wogóle jej nie posiada.

Stąd skutki dzisiejszych niedomagań sięgają głęboko nie tylko w życie zewnętrzne, materjalne, ale i **w duszę społeczeństwa.**

Psychologja uważa wprawdzie każdy akt samozaparcia za krok naprzód w rozwoju hartu duchowego. Ale musi być ten **akt dobrowolny, świadomy i powzięty z poczuciem celowości.** Tymczasem **ograniczenia obecne są narzucone i niedobrowolne,** są powodem ustawicznych buntów wewnętrznych i walki, skazanej na kapitulację, i ostatecznie wyczerpania wszystkich sił aktywnych.

Dlatego z okresu dzisiejszego nie wyjdzie społeczeństwo wzmocnione i zahartowane, lecz przeciwnie — **słabsze, niż kiedykolwiek, z goryczą i pesymizmem,**

z tragicznemi spustoszeniami struktury duchowej.

Spustoszenia te nie rychło znikną, choć warunki się zmienią. Ustępować będą zwolna, podobnie jak dziś roztapiają się w oceanie niepodległego bytu państwowego skutki stuletniej niewoli. Obecna bowiem abnegacja warstwy umysłowo pracującej **jest twardą niewolą ducha i kultury,** niewolą ze wszystkiemi jej truciznami i fermentami, **jest szkołą, która źle uczy.**

KIEDY POWRÓCI MINISTER ZAMOYSKI?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M) Termin powrotu p. Zamoyskiego do Warszawy stanowi przedmiot rozmów w kołach poselskich. Są informacje, iż p. **Zamoyski ma wrócić dopiero z końcem stycznia, co się wydaje nieprawdopodobne,** albowiem na 21. bm. wyznaczona jest w Warszawie konferencja ministrów spraw zagr. państw bałtyckich, na której to konferencji p. Zamoyski musiałby być obecny. Stąd powstała również pogłoska, iż należy liczyć się podobno z **odroczeniem konferencji ministrów państw bałtyckich.**

ZMIANY W MIN. SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M) **W Ministerstwie skarbu mają nastąpić liczne zmiany** na wyższych stanowiskach. Ustąpił dyr. dep. kred. p. Makowiecki. Mówią również o **dymisjach innych** urzędników.

P. STRASSBURGER PODSEKRETARZEM STANU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M) W kołach poselskich krąży pogłoska, że b. min. przem. i handlu p. Strassburger upatrzony jest na podsekretarza stanu tegoż ministerstwa.

DYMISJA P. PLUCIŃSKIEGO.

Warszawa, 10. stycznia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(m) Jak słychać komisarz generalny Rzpltej Polski w Gdańsku p. Pluciński **złożył podanie o dymisję**. Mówią, że prośba p. Plucińskiego zostanie uwzględniona.

P. MORAWSKI PODSEKRETARZEM SPRAW ZAGR.?

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 10. stycznia.

(M) Przebywa w Warszawie zastępca gen. komisarza Rzpltej Polskiej w Gdańsku p. Kajetan **Morawski**, którego wymieniają jako kandydata na podsekretarza stanu w Ministerstwie spraw zagr.

—o—

JAK SIĘ ROZWIJA SZKOLNICTWO W POLSCE.

Warszawa, 10. stycznia.

(M). Na komisji oświatowej min. oświaty **Miklaszewski** wygłosił dziś dłuższe przemówienie, w którem **zobrazował stan szkolnictwa Rzpltej**. Z przemówienia p. ministra zasługuje na uwagę stwierdzenie, iż **szkolnictwo powszechne poczyniło b. wielkie postępy** w b. zaborze rosyjskim. Natomiast nie da się tego powiedzieć o b. zaborze austr. i pruskim. Gdy w 1910 na 1911 na ziemiach wchodzących w skład Rzpltej było w szkołach dzieci 379.700, to **w r. 1921 było dzieci 1,175.900.** Minister przyznaje, że najlepiej przedstawia się szkolnictwo powszechne na terenie województwa **śląskiego, zaś pod względem pomieszczeń i urzadzeń szkolnych na terenie Małopolski.**

—o—

CZESKIE PLOTKI.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10 stycznia.

(M) Źródła czeskie rozpuszczają pogłoskę jakoby Francja nalegała na to, aby armja polska (?!) i Małej Ententy były traktowane jako część armji francuskiej i aby pozostawały pod kontrolą francuskiego sztabu generalnego. Informacja ta jest tak bezsensowna, że nie zasługuje na poważne traktowanie, przynajmniej o ile to dotyczy armji polskiej.

—o—

SPRZYSIĘŻENIE W TOKIO

Tokio, (Tel. wł. G. P.). Reuter. W związku z zamachem na pałac cesarski, wykryto sprzysiężenie, które miało na celu dokonanie zamachu a księcia regenta w dniu jego ślubu.

KONFERENCJA W BELGRADZIE NIE PRZYNIESIE SENZACJI.

Belgrad. (Tel. wł. G. P.) Otwarcie konferencji nastąpi z powodu opóźnienia się przyjazdu rumuńskiego ministra spraw zewnętrz. we czwartek o godz. 10.

Belgrad. (Tel. wł. G. P.) Benesz oświadczył w wywiadzie z przedstawicielami prasy między innemi co następuje: Należy się dziwić, iż opinja publiczną przypisuje konferencji belgradzkiej większe znaczenie, niż posiada ona w rzeczywistości. **Narady toczyć się będą jedynie co do wewnętrznych spraw interesujących państwa Małej Ententy. Żadnych senzacyjnych uchwał ani też rewelacji oczekiwać nie należy.**

Panna-mężatka Dziś w APOLLO

Walka o przymusowy wskaźnik drożyźniany.

Poprawki komisji senackiej. — Stanowisko koła żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M). Połączone komisje senackie: prawnicza i gospodarstwa społecznego omawiały na dzisiejszem posiedzeniu uchwalony przez Sejm **projekt ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego**. — W czasie dyskusji wyłonił się **szereg zasadniczych wątpliwości**, zwłaszcza zaś co do artykułu szóstego, którego postanowienia komisja senacka uważa za praktycznie niewykonalne. Ten artykuł uważany jest za elastyczny, a nawet za „sprzeczny" z podstawowemi zasadami prawa karnego. W tym duchu wypowiedział się referent komisji prawniczej poseł Bielawski (ZLN.) i referent komisji gospodarstwa społecznego, senator Popowski (ZLN.).

W czasie dyskusji zabierał także głos b. min. pracy **Smólski** (CHD.), który oświadczył się za utrzymaniem artykułu pierwszego w pierwotnem brzmieniu projektu rządowego. W rezultacie Komisja uchwaliła, iż obaj referenci mają zapowiedzieć w imieniu komisji poprawki ze względu zaś na pilność sprawy oraz także na to, że załatwienie jej jest **oczekiwane przez liczne szeregi pracowników** uchwalono poprosić p. marszałka Senatu, aby **zwołał posiedzenie Senatu przed najbliższem plenum Sejmu celem omówienia wniesionych poprawek.**

W kołach poselskich **nie przywiązują zbyt wielkiego znaczenia do trudności, jakie Senat czyni w sprawie uchwalenia ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.** Zwracają uwagę, że według konstytucji **ustawa odrzucona przez Senat wraca do Sejmu, którego uchwała ponowna przyjęta 15 — 20 głosów przesądza spór między jedną i drugą Izbą. To samo stanie się również z ustawą o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego.** —

Natomiast żywo komentowane jest wśród posłów **stanowisko koła żydowskiego,** które w Sejmie oddało swe głosy za ustawą, a w komisji senackiej bardzo **ostro wystąpiło przeciw przymusowemu stosowaniu wskaźnika.** Senator Truskier (Koło żyd.) wystąpił w tym celu z całem przemówieniem — a jego kolega klubowy senator Ringiel **milcząco poparł to stanowisko.**

Spirytusowy skandal obali gabinet czeski.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M) W związku z aferą spirytusową w Pradze, w którą zamieszany jest prezydent czeskiego Senatu zanosi się na **rozłam w łonie stronnictw agrarjuszy czeskich.** Do tego stronnictwa należy również prez. min. czeskich Svehla, wskutek czego jest **aktualne ustąpienie całego gabinetu czeskiego.**

Zerwanie rokowań rosyjsko-rumuńskich.

Wiedeń. (Tel. wł. G. P.) „N. Fr. Presse" donosi, że **rokowania rosyjsko-rumuńskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego rozbiły się.** Rumunja nie zgodziła się na obustronne wysłanie przedstawicieli handlowych i zaproponowała ustanowienie w Kiszeniewie państwowej rumuńskiej komisji handlowej, któraby z rosyjską komisją handlową pozostawała w kontakcie w drodze pisemnej. Delegacja rosyjska nie zgodziła się na to i **zerwała rokowania.**

Dlaczego Marszałek Piłsudski

nie powrócił do czynnej służby wojskowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. stycznia.

(M.) Marszałek Piłsudski zabrał głos, aby w wywiadzie dziennikarskim przedstawić przebieg ostatnich rozmów w sprawie powołania go z powrotem do służby czynnej wojskowej. Marszałek podał na wstępie, że na propozycję p. Thugutta formującego w swoim czasie gabinet, aby objął stanowisko Min. spraw wojskowych **odpowiedział, że godzi się na to pod niektórymi warunkami.** Warunki te są: **gabinet, w którego skład ma wejść Piłsudski uznaje zasadę, że wojsko i urząd wojskowy nie mogą być w państwie piłką, którą stronnictwa polityczne robią na przekór sobie lub podkomendnym tzw. „gole", albowiem demoralizuje to niesłychanie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskać przy poparciu stronnictw politycznych.** Drugim warunkiem p. Piłsudskiego było usunięcie możliwości załatwiania personaljów wojskowych na podstawie postanowienia gabinetu. **Punkt trzeci mówił**, że Marszałek Piłsudski żąda **powrotu do stosunków,** jakie pozostawił odchodząc z wojska, tj. do **opierania się na dekrecie Wodza Naczelnego z 7. lutego 1920.** Inne warunki dotyczyły **budżetu wojskowego, oraz sposobu metod i pracy w gabinecie.**

Następnie Marszałek Piłsudski oświadczył, że zwrócił się do niego obecny Minister spraw wojskow. **Sosnkowski** z prośbą powrotu do wojska i pracy wojskowej na podstawie wspomnianego dekretu Wodza **Naczelnego.**

Znając pracę — mówił Marszałek Piłsudski — **robioną pod moim** kierunkiem w ciągu 2 i pół lat oświadczyłem, że zgadzam się na propozycję gen. Sosnkowskiego pod jednym warunkiem, **abym wziął w swe ręce przewodnictwo ścisłej Rady wojennej,** czyli stanowisko oficera, mającego objąć w razie konfliktu zbrojnego naczelne dowództwo łącznie ze stanowiskiem szefa sztabu generalnego armji polskiej. Żądanie to motywowałem kilkakrotnie na najrozmaitszych zebraniach politycznych, które z tego powodu były zwoływane.

Motywa wyłuszczone przeze mnie były takie: **szef sztabu generalnego razem z aparatem sztabu na którego czele stoi uzależniony jest w dwóch kierunkach: po pierwsze** od Ministra spraw wojskow., który pod jego osobistym kierunkiem dowodzi wojskami, po drugie zależność wypływa ze stosunku do przewodniczącego ścisłej Rady wojennej, mianowicie wtedy, gdy zarówno sam szef sztabu, jak i jego aparat wchodzą w grę przy pracy przygotowującej wojsko do takich czy innych możliwych konfliktów międzypaństwowych.

Znając cały ten mechanizm stwierdziłem, że nie wybrałbym ze swej pracy, gdybym aparatu sztabowego nie miał, jednolitego w swoim ręku, **ześ pewny byłem siebie, że potrafiłbym dać żądaną pomoc Min. spraw wojsk. w jego pracy. — Było to warunkiem — zakończył Marszałek Piłsudski, na który otrzymałem odpowiedź odmowną, z prośbą o złożenie tej kwestji aż do ustawowego załatwienia projektu o najwyższych władzach wojskowych.**

—o—

SZALONA BURZA NAD FRANCJĄ I ANGLJĄ.

Londyn, 10. stycznia.

W ciągu ostatnich 24 godzin nad całą północną Anglją przeciągnęła szalona burza. Wskutek tej burzy fale przepędziły do brzegów angielskich cały szereg okrętów. Według wiadomości otrzymanych radjotelegrafem, wiele okrętów zaskoczonych przez burzę na morzu, walczy z olbrzymiemi falami. **Wskutek zaburzeń atmosferycznych przerwana została komunikacja lotnicza z kontynentem.**

Po gwałtownej burzy, która szerzyła się ubiegłej nocy, **wiele miejscowości na wybrzeżu Atlantyku i kanału La Manche zostało zalanych.** W Bayonne, Biaritz, Les Shables D'Olonne, Brest i Cherbourg, **wiele okrętów zostało rozbitych lub zerwanych z kotwicy.** W Les Shables D'Olonne część tamy została przerwana i fale wdarły się do miasta i do niżej położonych terenów. **W Biarritz fale przerwały silny mur ochronny na przestrzeni 100 m.** W starym porcie prawie wszystkie barki zostały **uszkodzone.**

Z DNIA.

AKCJOMANJA.

(Piosenka prawie ludowa).

Pytała się Kasia
Nadobnego Jasia
Czy majątek Jasiu masz?
Dla twej satysfakcji
Mam ja trochę akcji,
Jestem dobry gospodarz.

Pytała się Kasia
Nadobnego Jasia
Jakie akcje Jasiu masz?
Mam ja Gazolinę,
Len i Terpentynę,
Jestem dobry gospodarz.

Pytała się Kasia
Nadobnego Jasia
Czy ty Jasiu Gazy masz?
Gazów ja nie przespię,
Robię także w Tespie
Jestem dobry gospodarz

Pytała się Kasia
Nadobnego Jasia
Jakie plany Jasiu masz?
Skoro akcje zmienię
Z tobą się ożenię,
Jestem dobry gospodarz.

Pytała się Kasia
Nadobnego Jasia
Czy mi Jasiu szczęście dasz?
Nic się nie bój miła,
Mam ja Radziwiła.
Jestem dobry gospodarz

Nemo.

Tegoroczne mody.

Rok nowy przynosi ze sobą zmiany w modzie, które **przeistaczają sylwetkę kobiecą.** Szczególnie daje się to zauważyć **w stylu kapeluszy.** „Dzwon", głęboko wsunięty na czoło, ustępuje miejsca małym kapelusikom, lekko włożonym na głowę. Upiecia ze wstążek i piór pną się do góry — dotychczas ozdoby te opuszczało się nisko. Zamiast wolnych żakietów, wcięte i przylegające do stanu. Spódnice ogółem krótkie i szersze. Piękne, różnobarwne paski, błyszczące, kładą nareszcie veto szkaradnej modzie „bez stanu". Suknie wieczorowe bez trenu, a skromniejsze wycięcie stanika uzupełnia kompletny zanik rękawów.

Wstydliwa taryfa maksymalna.

WOJEWÓDZTWO PRZESTAŁO OBWIESZCZAĆ ZMIANY TARYFY. WODA NA MŁYN WYZYSKIWACZY. — CHŁOP-MATEMATYK CZYLI BAJKI RZEŹNIKÓW.

Lwów, 11. stycznia.

(jp) **Wczorajsze** podrożenie pieczywa i artykułów mięsnych było tem nieprzyjemniejszą niespodzianką dla publiczności, że **nie poprzedziło jej żadne ogłoszenie nawet taryfy w dziennikach, jak to dotychczas bywało.**

Tym razem **Województwo odstąpiło od tego zwyczaju a nawet odmówiło wprost prasie podania nowej taryfy maksymalnej.**

Uważamy, że tego rodzaju traktowanie sprawy stanowi contradictio in adjucto.

Celem bowiem wprowadzenia taryfy maksymalnej jest **ograniczenie wyzysku** ze strony sprzedawców przez jak najwydatniejsze orjentowanie publiczności o cenach obowiązujących.

Obecnie zaś

możliwość tej orjentacji sprowadza się niemal do zera,

gdyż

ogranicza się tylko do cenników, jakie mają być wystawione w miejscach sprzedaży. Wobec tego, że nikomu chyba nie jest tajnem, **jaką solą w oku jest taryfa maksymalna dla piekarzy, mączarzy i rzeźników,** a już szczególnie dla tych ostatnich, chyba wątpić nie można ani na chwilę, że postarają się oni o **umieszczenie taryfy w miejscu jak najmniej widocznem, tak, żeby** publiczność z niej wcale korzystać nie mogła.

I do tego też tylko żądania ich zmierzały, gdyż można włożyć między bajki twierdzenie rzeźników, że **„chłopi" kalkulują ceny bydła podług taryfy maksymalnej na mięso!** Zaiste zbyt to pochlebne mniemanie o zdolnościach matematycznych naszego ludu! — A na dowód **bezpodstawności tej bajki może służyć nieproporcjonalna do cen lwowskich taniość mięsa na prowincji** oraz fakt, że jeśli się kupi na targu wieprzka i zabije na własny użytek, to zarówno mięso, jak tłuszcz, **ma się po 1/4 lub 1/3 cen pobieranych u nas w handlu.**

Czy taryfa maksymalna jest potrzebna?

Lwów, 10. stycznia.

(jp) Na ostatniem posiedzeniu Komisji cennikowej, które odbyło się w Magistracie przy udziale delegatów Izby handlowo-przemysłowej, Miejskich Zakładów aprowizacyjnych oraz przedstawicieli odnośnych działów przemysłu jak i konsumentów też rzeźnicy i piekarze **domagali się nader usilnie zniesienia taryfy maksymalnej, przypisując zaprowadzeniu taryfy podwyżkę cen mięsa i innych artykułów,** obłożonych taryfą. Wobec sprzeciwu innych uczestników konferencji co do zniesienia taryfy, delegat Izby handlowej i przemysłowej dr. Trawiński **postawił wniosek, aby Województwo ustanawiało taryfę maksymalną według złotego franka obliczeniowego.**

Wniosek ten wywołał dłuższą, bardzo ożywioną dyskusję w związku z którą dyr. Salamander zażądał w imieniu konsumentów, aby komisja zwróciła się do czynników miarodajnych o **wprowadzenie wynagrodzenia za pracę robotników i urzędników również w złotych frankach obliczeniowych.**

Oba te wnioski przyjęto, poczem **ustalono podwyżki taryfy maksymalnej, które przedłożono** Województwu do zatwierdzenia.

Podwyższenie opłat stemplowych.

(m) Od dnia 1 stycznia br. podwyższono należytości i opłaty stemplowe od podań, załączników i świadectw urzędowych w następujący sposób: 1) podania wszelkiego rodzaju (także rekursy i zażalenia) wnoszone do władz i urzędów państwowych, podlegają opłacie stempl. w kwocie 1,400.000 mk. od pierwszego, a od każdego następnego arkusza po 280.000 mk. protokół, zastępujący podanie, podlega opłacie takiej samej, jakaby się należała w razie wniesienia podania tej samej treści, 3) załączniki podań administracyjnych podlegają opłacie w wysokości 280.000 mk. od każdego załącznika bez względu na ilość arkuszy i bez względu na to, czy załącznik jest dokumentem oryginalnym, czy odpisem, a to nawet wówczas, gdy dokument użyty jako załącznik był już przy wystawieniu go prawidłowo ostemplowany, 4) świadectwa wystawione przez władze i urzędy państwowe (świadectwa urzędowe) winny być ostemplowane na mk. 1,400.000 od pierwszego, a po mk. 280.000 od każdego następnego arkusza, 5) odpis lub wyciąg sporządzany przez urząd bez względu na to, czy urząd poświadczył zgodność z przepisem czy nie, podlega opłacie stemplowej od każdej stronicy całej lub zaczętej w kwocie 670.000 mk., opłata stemplowa od pełnomocnictw wynosi 1,400.000 mk., 7) weksle „in bianco" podlegają opłacie stemplowej w kwocie 3,000.000 mk.

Czytajcie „Szczutka"

„KOPERNIK" i „UCIECHA" wyświetlają obecnie sensacyjny dramat w 6-ciu wielkich aktach p. t.: Fatalna obrączka

3

FRYDERYK BOUTET.

Upior pana Imbergera.

Przełożył A. Stodor.

(Ciąg dalszy).

Głos jego załamał się, oczy jego przybrały groźny wyraz i jasna kropla potu stoczyła się po jego nosie.

— Co sądzi pan o tem niewyjaśnionem zniknięciu? — zakończył sucho.

Uczułem się nieco zażenowany, ale wobec takiego człowieka niepodobna było kłamać.

— Sądzę, że został zamordowany! — rzekłem po prostu.

Dziwnie zadrgały kąciki ust Ferriera, ale zaraz opanował się i rzekł spokojnym głosem:

— I ja jestem o tem przekonany. Jakaś ucieczka, lub samobójstwo, są dla mnie, znającego go tak dokładnie, wprost wykluczone. Ale zniknął — i jasnem jest, że ktoś w tem musi być, iż on zniknął. Czy również podziela pan zdanie swego szefa, że zachodzi tu przypadkowe morderstwo, że Imberger gdzieś na zakręcie ulicy został przez apaszów zamordowany?

— Nie, odpowiedziałem otwarcie — wtedy przecie znaleziono by trupa. Jeśliby się stał ofiarą apaszów, którzy go napadli, aby go obrabować, to byłoby się im w każdym razie nie udało, choćby nawet chcieli doprowadzić do tego, by zwłoki niepowrotnie zniknęły.

— Więc wobec tego, więc... Co sądzi pan o tem? — Jego przenikliwy wzrok spoczął na mnie. — Jakie jest pańskie osobiste zapatrywanie?

— Sądzę... sądzę... Pan wie, panie profesorze, — rzekłem wymijająco, — że nasz zawód zmusza nas nieraz przypuszczać rzeczy najmniej prawdopodobne...

Nastąpiła dłuższa przerwa.

— Nie — rzekł po chwili wybuchowo profesor, odpowiadając na to, czego głośno nie wypowiedziałem, — nie, ona nie jest w to wplątaną, ona nie, znam ją! Nie! — dorzucił niecierpliwie, — nie zaprzeczaj pan, nie posuniemy się ani krok naprzód, jeśli pan nie uwierzy w to, co mówię — —

Pozwoliłem sobie przerwać mu.

— Mamy rzekłem — podeszłego wiekiem męża, co najmniej podeszłego relatywnie w stosunku do swej o dwadzieścia pięć lat młodszej żony. On jest bogaty, ona uboga. I oto między tymi obojga staje młody człowiek, predystynowany kochanek! Mąż znika nagle w sposób niewyjaśniony. Sadzę, że rozwiązanie zagadki nastręcza się samo. Jeśli dotąd nie szedłem tym śladem, to stało się to dlatego, że moi najwyżsi przełożeni zastrzegli się, że mogę iść tym śladem dopiero wtedy, gdy wyczerpię wszystkie inne środki.

— Nie — odpowiedział Ferrier — pańskie nawiązanie jest fałszywe, — to znaczy, na poły fałszywe, gdyż on sam jest winowajcą... Mam na myśli tego nędznika, którego Imberger w swej dobroci i wielkoduszności od upadku uratował, nawet od więzienia. On jest kochankiem Andrzei, brutalnym, zmysłowym człowiekiem, zazdrosnym i chciwym na pieniądze, pragnącym oboje mieć wyłącznie dla siebie, pieniądze i kobietę, a najpierw pieniądze...

— Ale — przerwałem — czy mamy na to choćby najmniejszy dowód!

— Żadnego. Pańskiem zadaniem będzie, wyszukać dowód. Jeżeli potrzebna jest do tego moja osobista lub finansowa pomoc, jestem do pańskiej dyspozycji. Musimy zwłoki odnaleźć i upewnić się co do osoby mordercy; jestem niebywale chytry i bystry, więc musimy się strzedz, by nie podniecać jego podejrzliwości.

Odszedł. Jego zapatrywanie kryło się z mojem i umocniło tembardziej moje przekonanie. Ale potrzeba mi było choćby zaczątku jakiegoś dowodu, a błędne ujęcie z mej strony mogło tylko wszystko zniweczyć.

Maksymiljan zajmował obecnie mieszkanie kawalerskie przy ulicy Europejskiej i bardzo rzadko pojawiał się przy Passy. Młoda kobieta w samotności oddawała się swej żałobie. Czekałem chwili, kiedy będę mógł czynnie wystąpić. — — Gazety obrzucały mnie szyderstwami, drwiły z mego dedektywistycznego talentu. Kilku reporterów, na podstawie własnych spostrzeżeń, zbliżało się nawet do poglądu mojego na tę sprawę, wzmiankowali oni nawet dość przejrzyście o możliwości jakiegoś miłosnego dramatu familijnego, a nawet posunęli się tak daleko w swych podejrzeniach, że mogły się one odnosić tylko do „pięknego Maksymiljana".

I wtedy stała się rzecz nieprzywidziana: — spotkano pana Imbergera na ulicy.

II.

Służąca pani **Imberger była pierwszą, która zobaczyła pana swego,** co zniknął w tak zagadkowy sposób. Dziewczyna przybiegła pewnego dnia niezwykle podniecona do domku przy Passy i zapewniała stanowczo, że dopiero co spotkała na sąsiedniej ulicy pana Imbergera.

— **Był to nasz pan, — mówiła,** gdy po tym fantastycznym zwrocie w tem zagadkowem zdarzeniu przesłuchwałem ją — był to rzeczywiście, prawdziwie nasz pan. Mam przecie oczy i nie jestem ślepa, i choćby mi głowę ściąć chciano, będę stanowczo twierdzić, że był to nasz pan, a jeśli on to nie był, to **był to duch jego.** Tembardziej, że nie wyglądał on jak człowiek żyjący. Był otulony długim, czarnym płaszczem, a twarz jego wyglądała niezwykle. Szedł szybko. Gdym go ujrzała, przerażenie unieruchomiło mnie na miejscu. Skorzystał z tego, przeszedł ulicę na poprzek i zniknął. Ale był to nasz pan! Mogę na to przysięgać przed sądem. Zamordowano go i teraz duch jego nie może znaleść spokoju i błądzi.

(C. d. n.)

Goniec sejmowy i złota papierośnica dziennikarza.

ZGINĘŁA W LOKALU SEJMU — ALE SIĘ ZNALAZŁA.

Dziennikarz warszawski p. M. miał to nieszczęście, że zostawił w Sejmie w jednym z pokojów złotą papierośnicę i nagle wyszedł, wezwany do telefonu. Gdy powrócił papierośnicy już nie zastał.

Wszelkie na własną rękę prowadzone poszukiwania okazały się bezskuteczne i wówczas o kradzieży zawiadomiono komisarza 13-go komisarjatu, który wydelegował do Sejmu funkcjonarjusza śledczego Gaszewskiego. Temu p. M. narazie na pytanie, kogo podejrzewa — wyraził przypuszczenie, że prawdopodobnie jest to „figiel“ jednego z kolegów, z którym, gdy się spotka, to odpowiednią sprawę wyjaśni.

P. Gaszewski przypuszczeniom tym jednak nie dawał większego znaczenia — i dalej prowadził dochodzenia. **Zwrócenie przez niego uwagi na gońców sejmowych** miało ten skutek, że nazajutrz jeden z gońców sejmowych zgłosił się z tem, że papierośnica znalazła się i że odkrył ją w ustępie, (gdzie ja prawdopodobnie podrzucił). Gdy jednak i temu agent policji nie dowierzał, wówczas wzięty w ogień pytań **goniec krótko wyznał, że istotnie skradł papierośnicę**, lecz potem w obawie przed odpowiedzialnością zdecydował się ją zwrócić.

Wystawa zbiorowa art. malarzy

MARJI BIANKI I KAZIMIERZA KOSTYNOWICZA.

Jak nam donoszą, zapowiedziane wystawy zbiorowe art.-mal. Marji Bianki i Kaz. Kostynowicza zostają otwarte w Towarzystwie Sztuk Pięknych (Muzeum Miejskie) dnia 12. stycznia b. r. P. Marja Bianka występuje z pokaźnym dorobkiem artystycznym, gdyż jej płótna obejmują działy: portretowy, kompozycyjny, rodzajowy i pejsażowy. Nadmienić należy, że ta niezwykle czynna i płodna twórczo artystka znalazła dnie uznania w kilku swych ostatnich pracach, umieszczonych t. r. w „Zachęcie“ w Warszawie, we Lwowie zaś, nazwisko jej żywo było już kilkakrotnie w sferach kompetentnych omawiane z przyczyny jej wystaw zbiorowych, urządzanych we własnych pracowniach. Jej wysoce pobudliwy temperament malarski, jak i duża kultura fachowa, przyswojona w czasie pobytu za granicą w Paryżu, Monachjum itp., stwarzają różnorodność w pojmowaniu tematu, jak i sposobie wypowiadania go. To też jej wystawa będzie stanowiła w szeregu ostatnich wystaw zbiorowych naprawdę rzecz w swoim rodzaju.

Druga wystawa, opracowana przez naszego współpracownika art. mal. K. Kostynowicza przypomni stałym miłośnikom wystaw, że prócz poważnych i nastrojowych płócien istnieje sztuka, w której naturę i wypadki ludzkie widzi on na opak i pod kątem życzliwego humoru, ujmując je w formę karykatury. Dla bystrego oka satyryka, Lwów, choć w kącie, ma jednak dużo momentów życia i tętna, to też p. Kostynowicz podpatrzył swoim sposobem wydarzenia ostatniego roku, umieszczając je w tece 40 karykatur pt. „Lwów wesoły i smutny“. Rok 1924.

Wobec psychozy smutku i ciężarów życiowych, twórczość niezatrzącą — „urody życia“, tj. humoru i śmiechu — powinno się przyjąć z jaknajwiększym applauzem.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ“, UL. PODWALE L. 3. I PIĘTRO, OD GODZ. 9—2 i 5—7. 833

Odezwa do pracowników kolejowych

Warszawa, 10. stycznia.

P. minister kolej żel. Tyszka zwrócił się do wszystkich pracowników polskich kolei państw. z następującą odezwą:

Zdaję sobie dokładnie sprawę, jak ważne znaczenie dla Polski posiadają koleje, wydajnie i sprawnie prowadzone przez personel obowiązkowi służby poświęcony, chętny i zabezpieczony; — dlatego czuwanie nad dalszem fachowem wyrobieniem, jak również kulturalnem i materjalnem zabezpieczeniem pracowników kolejowych będzie w granicach możliwości państwowych moją stałą troską. **Potrzeby kolejarzy rozważać będę pilnie i wszystkie słuszne życzenia znajdą we mnie życzliwego rzecznika.**

W dobie dzisiejszej, kiedy na czoło zadań państwowych występuje naprawa skarbu, a nieodzownym postulatem jej jest samostarczalność finansowa kolei, obowiązkiem każdego pracownika kolejowego jest w jego własnym interesie, bardziej, niż kiedykolwiek, jaknajdalej posunięta oszczędność w zużywaniu materjałów i kredytów, szybki obrót taboru i usprawnienie przewozu. Znaną jest ofiarność, jaką wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowi wykazali w chwili powstania Wolnej Ojczyzny i podczas walk o jej utrzymanie. Dziś rozpoczynamy walkę ostateczną o finansowe wyzwolenie kolei polskich, walkę bezkrwawą, ale nie mniej ważną. Do współdziałania w tej walce wzywam wszystkich kolejarzy Rzpltej.

LEON ŻYPOWSKI

Wzór odwagi.

Raz niedźwiedź spotkał w lesie, o rannej godzinie,
Dziką świnię.
Przywitał ją pytaniem: — „Czy wszędzie
Są w lesie smaczne żołędzie?“.
„Znośne! — odrzekła świnia i skinęła ryjem.
I tak od słowa do słowa
Na inny temat zeszła im rozmowa,
W trakcie której te słowa jęła prawić świnia:
— „Ej Bracie!! W jakich to czasach dziś żyjem!...
Na powadze dziś traci cały świat zwierzęcy!
A kto się do tego przyczynia?
Kto!? Tchórze! Podłe tchórze!!
Nie mam na myśli zajęcy!...
Tych nie biorę w rachubę! Lecz zwierzęta duże,
Jak: sarny, kozły, jelenie,
Te nam psują szalenie
Reputację u świata! No — bo proszę kogo,
Jak nie gardzić nareszcie tą hołotą podłą.
Której dałby za gardło
Zajęcze skoki w herbie!? Ot: n. p. drogą
Idzie chłop, chłop zwyczajny, trzyma laskę w ręku,
Ani mu w głowie zwierzyna,
Gdy ta właśnie pełna lęku,
Narobiwszy hałasu,
Zmykać zaczyna
Do lasu!...
Skandal! Chyba Waść przyzna.
eŻhoć nas zowia „dziczyzna“. —
Choćbyśmy w zwierzęcym świecie
Pozostali sami,
Toć przecie
Nie bylibyśmy tchórzami!!?“.
— — — — — — — — — — —
Skończyła mówić, gdy wtem pień spróchniały
Zaskrzypiał, — ta zaś jednym dużym susem
Skoczyła w bok i w las pobiegła kłusem,
Aż drzewa od jej biegu gwałtownie zadrżały!!
— Więc to tak? — mruknął niedźwiedź — innych się tak hardo
O nikczemne tchórzostwo obwiania!?“. —
Łapą machnął z pogardą,
Mrucząc: — **„Tak postępować może tylko... świnia!!“.**

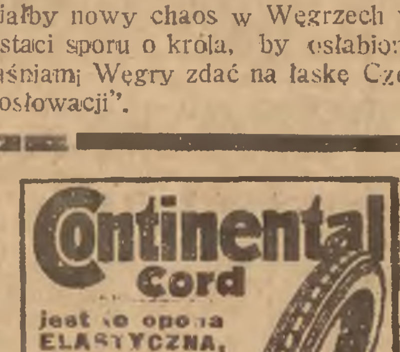
Czy Węgry istotnie myślą o królu?

CO MÓWI ANDRASSY O CHYTREJ POLITYCE BENESZA.

Budapeszt, 11. stycznia.

W związku ze staraniami o pożyczkę zagraniczną dla Węgier, rozeszła się **sensacyjna pogłoska**, iż w czasie pertraktacji między hr. Bethlenem a drem Beneszem poruszono **zagadnienie kwestji ustroju Węgier**, przyczem zapaść miały **uchwały co do wprowadzenia ustroju monarchistycznego** i wyboru króla węgierskiego.

Charakterystyczne są w tym względzie **wynurzenia hr. J. Andrassy'ego** w „Vilag“: Słyszałem — pisze hr. Andrassy — iż jesteśmy w przededniu zaprowadzenia monarchji i wyboru króla, że w tym względzie odbywa się powina wymiana zdań między Bethlenem i Beneszem. Pogłoskę powyższą nie biorę poważnie. Przeciw niej przemawiają: nastrój ludności i ustawy węgierskie. Nie mogę w to uwierzyć, choćby dla tego, że sam Horthy pierwszy odrzuciłby propozycję wyboru króla. W każdym razie Benesz chętnie widziałby nowy chaos w Węgrzech w postaci sporu o króla, by osłabione waśniami Węgry zdać na łaskę Czechosłowacji“.



JENERALNA REPREZENTACJA NA RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ
GENS i S-KA w Warszawie
ODDZIAŁ LWÓW, Trzeciego Maja 13.

MAŁY FEJLETON.

MILJONY.

Liczymy wciąż na miljony, a słowo „miljard“ słyszy się coraz częściej.

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak wielka to jest liczba, ale coraz więcej ludzi ma ją w pogardzie.

Niedawno temu moja siedmioletnia córeczka, widząc, że listonosz przyniósł mi pieniądze, zapytała:

— Ile on ci przyniósł pieniędzy?

— Dziesięć miljonów, dziewusieńcia!

— Dziesięć miljonów? — zachichotała ubawiona. — Cóż to jest dziesięć miljonów? I co ty z tem zrobisz?

— Pójdziesz ty?

— Nie pójdę. Czy ty wiesz, ile kosztuje kilo słoniny?

Mała, przewrotna jędza. Straszna jędza. Ale co dla niej znaczy dziesięć miljonów.

Ojciec irytuje się na syna:

— Nowy switer ci sprawić! Jeszcze czego! Najmniej sto miljonów! Zwarjowałeś? Czy myślisz, że ja na ślizgawkę nie chodziłem? Wyście wżwy wynaleźli?

— Ja tam nie wiem!

— To właśnie, to, wy, byki głupie, nie chcecie wiedzieć. Wam się zdaje, że świat się od was zaczyna i na was się kończy! —

— Ta co mnie tatko kosmogonią będzie straszył! Ja muszę mieć nowy switer!

— A skąd ja ci na ten switer pieniędzy wezmę. Nie raczysz pamiętać, że same twoje rysunki kosztują mnie miljon dziennie!

— Ouwa! Nie mógł tatko wymyśleć jakiejś przyzwoitszej sumy? Miljon! Co to jest miljon?

— A ty, cymbale, wiesz, co znaczy miljon.

— Pewnie że wiem! Dwie białe kawy i sześć ciastek u Zaleskiego. Dwadzieścia pięć przedwojennych centów — może mniej.

— Idź, znajdź je, szukaj.

— Ta co tato takie rzeczy mówi! Czy ja jestem ojcem rodziny czy tato?

Jestem w kawiarni.

— Papierosy, panie Karolu!

Podają mi pełne pudełko. Biorę i liczę:

— Dwieście — czterysta — sześćset — osiemset — tysiąc, panie Karolu!

— Ta gdzie pan wziął tysiąc papierosów, panie redaktorze, wszystkiego dziesięć!

— Prawda, ale widzi pan, człowiek tak przywykł do liczenia na setki tysięcy i miljony. — Do dziesięciu już liczyć nie umiemy.

Ters.

Raut Prasy.

W myśl uchwały Wydziału Towarzystwa Dziennikarzy polskich nie odbędzie się w tym roku bal prasy, a zastąpi go na skromniejszą miarę urządzony **raut prasy**. Głównym motywem powyższej uchwały był wzgląd na trudności obecnego położenia gospodarczego, które nakazuje zaniechać wszelkiego zbytku i zbyt wygórowanych wydatków, czego przy urządzaniu balu reprezentacyjnego nie da się uniknąć. Chodziło równocześnie o to, aby pięknym uczestniczkom zabawy, które zawsze tak licznie stawiają się na apel Tow. Dziennikarzy polskich, oszczędzić zbędnych w tym wypadku kosztów balowej toalety, a umożliwić im mimo to spędzenie bardzo miłej nocy karnawałowej w zwykłej wieczorowej sukni. **Termin rautu prasy został już ustalony, a będzie nim sobota, 2. lutego,** święto Matki Boskiej Gromnicznej. Przygotowania są już obecnie w pełnym toku.

Telegramy

FRANK WALORYZACYJNY.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.). **Frank waloryzacyjny na 11. stycznia ustalono na 1.910.000 mp.**

NOWY SZEF BIURA PRASOWEGO.

Warszawa, 9. stycznia. (M) Krążą pogłoski, że na miejsce p. Szczerbińskiego ma być mianowany szefem wydziału prasowego Prezydjum rady min. p. Romer.

HONOROWE OBYWATELSTWO DLA P. SKŁODOWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Na posiedzeniu magistratu warszawskiego uchwalono jednogłośnie przedstawić plenum rady miejskiej projekt nadania Curie - Skłodowskiej honorowego obywatelstwa Warszawy.

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE WARSZAWA - RZYM.

Warszawa, 9. stycznia. (M) W Warszawie rozpoczyna się jutro **międzynarodowa konferencja kolejowa**, poświęcona komunikacji bezpośredniej i będąca dokończeniem konferencji nicejskiej. W obradach wezmą udział delegaci Czechosłowacji, Austrji, Włoch, Szwajcarji, Estonji i Łotwy. Głównym tematem obrad będzie **ustalenie komunikacji bezpośredniej między Bałtykiem i Szwajcarją i między Warszawą a Rzymem.**

WILSON STAJE NA CZELE DEMOKRATÓW.

Nowy York. (Tel. wł. G. P.). B. prezydent Stanów Wilson wystosował do demokratów w Pittsburgu telegram z oświadczeniem, że gotów jest ponownie objąć kierownictwo tego stronnictwa.

FRANCJA WYCOFUJE WOJSKA Z ZAGŁEBIA RUHRY.

Essen. (Tel. wł. G. P.). **Wojska francuskie zostały już zupełnie wycofane z południowej części Zagłebia Ruhry.** Pozostały tam tylko małe oddziały żandarmerji.

REORGANIZACJA ARMJI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (Tel. wł. G. P.). Agencja Fournier zapowiada **daleko idącą reorganizację armji francuskiej.** Idzie tu o doniosłe zmiany w rozkładzie wojsk.

NIE TRUCIZNA, LECZ PIWO.

Ateny. (Tel. wł. G. P.). Radjostacja ateńska zaprzecza wiadomościom niektórych pism zagranicznych, jakoby Venizelos uległ poważnemu zatruciu żołądka. W rzeczywistości **była to tylko niedyspozycja żołądkowa, spowodowana napiciem się zimnego piwa.**

COOLIDGE NIE UZNA SOWJETÓW.

Paryż. (Tel. wł. G. P.). N. Y. Herald donosi z Waszyngtonu: Prezydent Coolidge oświadczył, że **jest przeciwny uznaniu jakiegokolwiek rządu rosyjskiego tak długo, dopóki ten nie uzyska zaufania narodu rosyjskiego**, które musi się ujawnić **w formie plebiscytu.**

DOŻYWOTNIA DEPORTACJA MINISTRA.

Madryt. (Tel. wł. G. P.). Minister skarbu Mirquicertia został skazany na dożywotnią banicję na wyspy Kanaryjskie. Wyrok ten sprawił tu wielkie wrażenie.

SOCJALIŚCI W IZBIE LORDÓW.

Warszawa, 9. stycznia. (M) Z Londynu donoszą, że przedstawicielami rządu Labour - party w Izbie lordów będą socjaliści Sidney Webbs i Wegwood. Zostaną oni przedstawieni przez Macdonalda do szlachectwa, aby **mogli reprezentować rząd w Izbie lordów.**

ZAMACH, KTÓREGO NIE BYŁO..

Paryż. (Tel. wł. G. P.). Wedle doniesień z Konstantynopola, wiadomości **o zamachu na Mustafę Kemala paszę są zupełnie nieprawdziwe.** (Jest to zupełne dementi depeszy dość szczegółowej, nadesłanej dziś po południu, którą zamieściliśmy na str. 2).

Senzacyjne wyniki rewizji w Warszawie.

MAGAZYN BRONI U KUCHARSKIEGO. — ORGANIZACJA ZAMACHOWA UTRZYMYWAŁA ZWIĄZEK Z MŁODZIEŻĄ SZKOLNĄ. —

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 9. stycznia. (M) Wyniki rewizji, przeprowadzonej przez policję u Wasilewskiego i Kucharskiego były takie, iż **znaleziono 8 rewolwerów. 500 sztuk nabojów i 8 granatów.** Nasuwa się władzom przypuszczenie iż aresztowani należeli do **organizacji zamachowej**, która znajdowała się w związku z organizacją uczącej się młodzieży. Podejrzenie to znalazło wyraz swój w całym szeregu dokonanych rewizji wśród młodzieży nawet szkolnej. **Znaleziono cały szereg broszur, traktujących o metodach walk politycznych i społecznych. Szczegółowe wyniki całej akcji trzymane są w ścisłej tajemnicy.**

Aresztowanie przemytnika mięsnego.

JAK SŁONINA UCIEKŁA Z FIRMY „TELICZEK".

Lwów, 10. stycznia. (h) Oddział walki z lichwą dokonał aresztowania znanego na bruku lwowskim **przemytnika tłuszczowego Boj.**, który w ostatnich czasach, kiedy już dawał się odczuwać dotkliwy brak tłuszczów, **wywiózł ze Lwowa kilka tysięcy kilogramów słoniny.**

Funkcjonarjusze Oddziału walki z lichwą stwierdzili, że firma „Teliczek" tuż po aresztowaniu masarza Comiego, spodziewając się u siebie rewizji, **pośpiesznie wysłała ze swego magazynu kilkaset kilogramów słoniny do pewnego tartaku w Wygodzie**, a w tym samym czasie w sklepie tej firmy **nie można było nabyć najmniejszej ilości słoniny.**

Akcja władz **wydała dobre skutki**, albowiem tak rzeźnicy, jak i masarze pootwierali swoje sklepy, które zaopatrzyli już w towar.

Włamanie kasowe przy ul. Gródeckiej.

SPRAWCY UKRADLI 300 KORON CZESKICH.

Lwów, 10. stycznia. (h) Wczoraj w nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy dokonali niezwykle śmiałego włamania do biura składu maszyn rolniczych firmy „Umrath i Spka" przy ul. Gródeckiej 63, gdzie po rozbiciu kasy wertheimowskiej skradli 300 kor. czeskich.

Włamywacze po otwarciu drzwi wchodowych dostali się do kancelarji przez wybicie dziury w murze. Policja, która rozpoczęła energiczne śledztwo, jest już na tropie sprawców.

Turcy poprzestaną na jednej żonie.

Konstantynopol, 10. stycznia. (G) Z Angory donoszą: Komisja parlamentarna wniosła do Zgromadzenia narodowego projekt ustawy o **zniesieniu wielożeństwa na terytorjum odrodzonej Turcji.** Wedle tego projektu, tylko w wyjątkowych wypadkach dopuszcza się **dwużeństwo**, lecz wstąpienie męża w drugi związek małżeński daje żonie prawo do rozwodu, z którego, to prawa dotyczcasowe wedle obowiązujących przepisów mogli korzystać jedynie **mężczyźni.**

Niedobrowolny urlop Trockiego.

Moskwa, 8. stycznia. „Izwiestja" ogłosiły biuletyn o stanie zdrowia Trockiego. Lekarze — pod biuletynem podpisani — po zbadaniu stanu zdrowia Trockiego, uważają za konieczne **udzielenie choremu kompletnego urlopu z zupełnem uwolnieniem od wszelkich obowiązków** dla przeprowadzenia specjalnej **klimatycznej kuracji**, która trwać powinna nie mniej, niż dwa miesiące.

Ogłoszony komunikat wywołał wielką sensację. Komunikat uważany jest za **dążenie centralnego komitetu partji do usunięcia Trockiego z zajmowanych przez niego stanowisk.** Niełaska Trockiego wywołana została przejściem jego do opozycji.

Zbisurmaniony lord.

Londyn, w styczniu. Przed kilku laty wybitny inżynier i znany sportsman angielski lord Headley, oświadczył po powrocie z Indji wschodnich, gdzie pracował przez lat kilka przy budowie portów, że **przeszedł na wiarę mahometańską**, co sprawiło wielkie wrażenie w towarzystwie **londyńskiem.**

Obecnie znów ekscentryczny lord, należący zresztą do londyńskiego **Klubu ekscentryków (Excentric Club)** wywołał, odbywszy, jako prawowierny muzułmanin, pielgrzymkę do Mekki, **nową sensację, zażądawszy rozwodu z żoną swą**, która poślubił przed trzema laty i której przekazał majętność swą w Irlandji wzamian za rentę roczną w sumie tysiąca funt. szterl.

Kto chce zostać królem Albanji?

Londyn, w styczniu. (j) Codziennie niemal napływają nowe kandydatury na tron albański. „Daily Express" wymienia parę osobliwości z tego zakresu: Jakiś młody bogacz, niedawno ożeniony, chciał tron albański kupić jako prezent ślubny dla żony. Pewien dentysta ubiegał się o koronę albańską, twierdząc, że **z racji swego zawodu** umie się obchodzić ze złotemi koronami. Wreszcie jakiś Anglik nadesłał list z oświadczeniem: „Wprawdzie nie jestem po ojcu szlachcicem, ale za to po matce wywodzę się od... Wilhelma Zdobywcy".

Rada ministrów albańskich ma niemało kłopotu z tymi operetkowymi kandydatami, których zgłoszenia są satyrą na stosunki bałkańskie, ośmieszone już w tylu operetkach.

—0—

Jakie kary spotkają oskarżonych o zajścia listopadowe?

Kraków, 10. stycznia. Śledztwo sądowe w sprawie zajść listopadowych jest już na ukończeniu i za kilkanaście dni wygotowane zostaną akta oskarżenia. Od poszczególnych kwalifikacji czynu zależeć będzie, czy i którzy oskarżeni odpowiadać będą przed sądem przysięgłych, czy też zwyczajnym trybunałem. Odnośnie do oskarżonych o zbrodnię z § 68 i 63 u. k. (gwałt publiczny, bunt i rozruchy) **areszt śledczy jest aresztem obligatoryjnym** i pod żadnym warunkiem uchylony być nie może. Prawdopodobne kary, które spotkają oskarżonych, obracać się będą **w granicach od 1 roku do więzienia dożywotniego.** Rozprawy przed sądami przysięgłych odbędą się w najbliższej lutowej kadencji sądów przysięgłych.

Psie mięso przysmakiem złodziejskim.

Kraków, 10. stycznia. Wczoraj w czasie kontroli lokali i osób podejrzanych w Krakowie przytrzymano w mieszkaniu Adama Koczurka, policyjnie notowanych Synowca, Jarosza, Beka i Bąka. W chwili wkroczenia policji, Synowiec wraz z Jaroszem **kończyli zdejmować skórę z zabitego psa, rosłego**, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży. Mięso z psa, którego **część smażyła się już na patelni**, przeznaczone było na strawę, jako **ulubiony przysmak**, do którego w sferach złodziejskich przywiązywane są **niezawodne własności lecznicze.** Zachodzi podejrzenie, że szajka ta stale zajmowała się kradzieżą psów.

Dodatki wyrównawcze w komunikacji górnośląskiej.

Warszawa, 10. stycznia. (m) Od północy z dnia 10. na 11. stycznia br. pobierać się będzie dodatki wyrównawcze **wyrażone w jednostkach taryfowych** w miejsce marek pol. Dodatki te wynoszą obecnie: W komunikacji sąsiedzkiej między południową a północną częścią polskiego Śląska Górnego przez **węzeł bytomski:** w klasie I. pociągu osob. 116 jednostek taryfowych, w II. kl. 48, w III. kl. 32, a w IV. kl. 20; w kl. I. poc. posp. 348 jednostek taryf., w II. kl. 144, w III. kl. 96, za każde 10 kg. bagażu wzgl. przesyłki nadzwyczajnej 24 jednostek. — W komunikacji bezpośredniej pomiędzy **Polską wzgl. Gdańskiem,** a polskim Śląskiem Górnym przez **Kluczbork.** W klasie I. poc. osob. 684 jedn. taryf., w II. kl. 280, w III. kl. 148, w IV. kl. 88; w klasie I. poc. posp. 1026 jedn. taryf., w II. kl. 420, w III. kl. 222, za każde 10 kg. bagażu wzgl. przesyłki nadzwyczajnej 52 jednostek. — W komunikacji bezpośredniej między **Polską a Polską wzgl. Polską a Gdańskiem** przez polski i niemiecki Śląsk Górny (Bytom—Kluczbork). W kl. I. poc. osob. 788 jednostek taryfowych, w II. kl. 312, w III. kl. 164, w IV. kl. 104; w kl. I. poc. posp. 1182 jedn. taryf., w II. kl. 468, w III. kl. 246, za każde 10 kg. bagażu wzgl. przesyłki nadzw. 56 jedn. taryf.

KRONIKA

Lwów 10 stycznia

Z Tow. Dziennikarzy Polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. o godzinie 11-tej przed południem w Kasynie i Kole Literackiem.

Pięciomiljonówki. PKKP. puściła w obieg z dniem 10. stycznia br. banknoty po 5 miljonów marek.

(m) **Fałszywe banknoty po 500.000 mkp.** W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty po 500.000 m. Cechy fałszywego banknotu są następujące: na prawej stronie orzeł jest źle udany i słabo wydrukowany, w winietkach po bokach rąbki są nadszarpane, zaś po lewej stronie cyfry serji są zamazane.

Nowe znaczki stemplowe. Dnia 7. b. m. wypuszczono w obieg znaczki stemplowe, wartości 100.000, 500.000 i 1 miljon marek.

(jp.) **Mianowanie nowego sufragana przy rzym. kat. Kurji metropolitalnej.** Jak nam donoszą z kół dobrze poinformowanych, ks. prof. dr. Mieczysław Tarnawski został mianowany biskupem sufraganem przy Kurji metropolitalnej lwowskiej. Konsekracja nowego sufragana ma nastąpić około 20 bm. wieczorku na cele Towarzystwa.

Kasyno i Koło lit. art. urządza w piątek, 11 stycznia 1924 koncert kameralno-wokalny ze współudziałem Tow. Śpiewackiego „Echo", panny Zadrzyckiej i pp. A. Schmara, Rucka i St. Małeczka. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Bilety wydaje Sekretarjat..

Lwów wesoły i smutny. W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 11. przedpołudniem nastąpi otwarcie wystawy art. mal. Marji Bianki, oraz wystawy karykatur art. mal. Kazimierza Kostynowicza pt. „Lwów wesoły i smutny" w R. P. 1923. Teka czterdziestu karykatur, w której K. Kostynowicz opowiada prawdziwe i zmyślone wydarzenia ludzkie i zwierzęce. W Salonie Nieustającej Wystawy wywieszono większą część niezakupionych jeszcze obrazów z Wystawy Gwiazdkowej. Wstęp do niego wolny. Bilet roczny Tow. jest do nabycia w cenie 2 fr. zł.

Wątpliwości w dzisiejszej fizyce. Pod powyższym tytułem odbędzie się 6 wykładów popularnych inż. Kazimierza Świerczyńskiego w sali b. Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5. W poniedziałek, dnia 14. bm. Teorja grawitacji a doświadczenie. We wtorek, 15. bm. Zjawiska geofizyczne. We środę, 16. bm. Teorja prof. Einsteina i chyżość promienia światła. Następne 3 wykłady dalsze odbędą się również w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia. Początek o 7. wieczorem.

Zbiórka na głuchoniemych. Komitet obywatelski urządza w niedzielę 13-go bm. zbiórkę publiczną na rzecz instytutu głuchoniemych. Instytucja ta znajduje się obecnie w tak ciężkiem położeniu finansowem, że grozi jej zamknięcie. Komitet zwraca się do wszystkich PP. obywateli z gorącą prośbą o pomoc, oraz do pań o czynny udział w zbiórce. Legitymacje i puszki wydaje się w sobotę 12 bm. od godz. 6—8 wieczorem w kancelarji Zakładu głuchoniemych ul. Łyczakowska l. 35.

Walne zebranie Tow. Miłośników języka polskiego odbędzie się w niedzielę 13 stycznia o godz. 10.30 rano w sali I. Uniwersytetu, Mikołaja 4. z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie za rok 1923. 2) Wybór Zarządu na rok 1924. 3) Odczyt prof. Ignacego Strycharskiego p. t.: „O czystości i piękności języka".

Staraniem Zarządu Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 12. stycznia br. o godz. 9. wiecz. w sali Czytelni Akadem. przy ul. Łozińskiego 7. zabawa taneczna. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydaje Zarząd Domu Ak. ul. Łozińskiego 7. codziennie od 7—8 wiecz. W czasie zabawy liczne niespodzianki. Bufet obficie zaopatrzony. — Wstęp na salę 1.000.000 mp., akadem. 500.000 mp.

(h) **Dzieci znikają.** Franciszka Jenkner, zam. przy ul. Leona Sapiehy 71. doniosła, że jej 13-letnia córka Marja, ucz. II. kl. szkoły wydz. wydaliła się z domu dnia 7 bm. i dotąd nie powróciła.

Obfite pokłosie działalności złodziejskiej.

WIELKI ŁUP SŁUŻĄCYCH U DYREKTORA. — POCO IM TYLE NOŻYCZEK? — OPRYSZEK PARADUJE WE FUTRZE, A DENTYSTA MARZNIE. — NIESZCZĘŚCIE MICHALINY KLUK. — ZŁODZIEJE CHCĄ GOLIĆ I STRZYC.

Lwów, 11. stycznia.

(h) W ciągu dnia wczorajszego włamywacze i złodzieje lwowscy mieli dzień pracy uwieńczony dobrymi skutkami. Ogółem popełnili oni **pięć większych włamań**, a tylko w jednym wypadku powinęła im się noga.

Służący u dyr. Damma przy ul. Kazimierzowskiej, Jan Szczurek i Józef Półtorak, dokonali na szkodę swego chlebodawcy **kradzieży płócien i gotowej bielizny, wartości kilkudziesięciu miljardów.** Łup ten sprzedali Hermanowi Laxerowi i Gedalemu Gruberowi wł. szynku przy ul. Zielonej. Wyw. Majba i Róg po przeprowadzonych dochodzeniach ujęli obu sprawców oraz skradzione materjały w całości odebrali od paserów, zaś całe towarzystwo zamknęli do aresztów.

Lepiej powiodło się włamywaczom, którzy dostali się do magazynu firmy spedycyjnej Schenker i Spka przy ul. 3-go Maja 5, gdzie skradli **150 stalowych nożyczek** wart. 300 milj.

Jakiś specjalista od kradzieży futer skorzystał z nieuwagi dentysty Maksymiljana Mohra przy ul. Podlewskiego 9 i **skradł mu futro** wart. 900 milj.

Inna znów szajka włamywaczy dostała się wczoraj w nocy do mieszkania Michaliny Kluk przy ul. Kochanowskiego 33, gdzie skradła rozmaite rzeczy wart. 2 miljardy.

Większe zapotrzebowanie **brzytew i maszynek** okazali jacyś złodzieje i w tym celu dokonali włamania do fryzjera Jakóba Karlika przy ul. Mikołaja 11 i skradli mu 6 maszynek amerykańskich oraz kilkanaście brzytew wart. 500 miljonów.

We wszystkich tych wypadkach policja rozpoczęła śledztwo, które napewno zostanie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

(h) **Lwowska służąca.** Ignacy Schlifke, zam. przy ul. Hausnera 15, doniósł, iż służąca jego Stefanja Sztorcówna, odchodząc onegdaj ze służby zabrała ze sobą na pamiątkę biżuterję wart. 120 milj. mk.

(h) **Aresztowanie oszusta.** Niejaki Wolf Liljen, sprzedał kupcowi Józefowi Lewinowi, zam. przy ul. Kurkowej materję za 30 dolarów. Lewin jednak przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, albowiem Liljen dostarczył mu towar w najgorszym gatunku i natychmiast zbiegł.

(h) **Sprytny oszust.** Do mieszkania urz. państw. Gustawa Weinredera, zam. przy ul. Nowy Świat 12, w czasie jego nieobecności przyszedł onegdaj jakiś nieznany mężczyzna i przedstawiwszy się służącej jako funkcjonarjusz gazowni miejskiej, odczytał zegar, poczem kazał sobie wypłacić sumę 6,540.000 m. Służąca dysponowała tylko kwotą 6 milj., którą oszust zabrał, poczem ulotnił się. Za oszustem wszczęła policja energiczne poszukiwania.

(h) **Aresztowanie pod zarzutem włamania.** Pod zarzutem włamania do biura firmy „Umradh i Ska" przy ul. Gródeckiej 4, o czem wczoraj donieśliśmy, aresztował VI. kom. PP. Kazimierza Kuźmińskiego, Konstantego Onichimowskiego i Rudolfa Schindlera.

Zabezpieczenie torów kolejowych na wypadek odwilży. Władze kolejowe poczyniły na wszystkich linjach stosowne zarządzenia w razie odwilży. Istnieją bowiem obawy, że zaspy śnieżne, które sięgają 2 do 3 m, wysokości, mogą przy odwilży podmyć tory, przeciwko czemu mają być zastosowane środki, bądź zapobiegawcze, bądź ratownicze.

(s.) **Na srebrnym ekranie.** Po raz pierwszy widzieliśmy film, w którym główne role obsadzone są przez Japończyków. Sessue Hayakawa pono najlepszy z artystów kraju chryzantemy odznacza się grą wybitnie realistyczną, która jednak graniczy chwilami z przesadą. Szkoda, że nieskomplikowana treść „Kramy zaćmionych lamp" nie dała mu większego pola do popisu. „Fatalna obrączka", to tytuł najnowszego dramatu — tym razem senzacyjno-detektywicznego, wyświetlanego obecnie w „Koperniku". Wiadomo, że w takim filmie gra jest rzeczą uboczną, a walory detektywicznego dramatu polegają głównie na treści i reżyserji. Te ostatnie warunki są nieźle spełnione, wobec czego film ma powodzenie. Niektóre zdjęcia są cokolwiek zamazane. „Marysieńka" wyświetla już tydzień przeszło ciekawy dramat z życia żydów przy wielkiej frekwencji widzów. — Mam wrażenie, że tylko na filmie ów „Wschód" może tak zgrabnie połączyć się z „Zachodem". Pierwszorzędną grę widzieliśmy na ekranie „Apolla" w 3-ciej i 4-tej serji „Hrabiny Paryża". Dobrze się jednak stało, że hrabinie Moreau, która już „nad własnym grobem" stała, uśmiechnęło się przecież szczęście, bo dalsze rozwadnianie treści, mogłoby wcale niekorzystnie wpłynąć na ogólne wrażenie.

GIEŁDA

Lwów, dnia 10 stycznia.

Giełda zbożowa.

Lwów, 10. stycznia.

Ruch na Giełdzie słaby. Ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, owsie, grysiku kukurudzianym i mące prowincjonalnej. Podaż naogół niewystarczająca. Tendencja utrzymana — usposobienie rezerwowane.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 31—32500000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 187—19500000. Jęczmień małopolski browarniany 16500—17000000. Owies małop. 44/45 ex 1923 16500—17000000. Kukurudziany grysik 55000000. Mąka pszenna 40% „0" 70000000. Mąka pszenna 55% „1" 55000000. Mąka pszenna 70% „4" 45000000. Mąka żytnia 60% „0" 45000000. Mąka żytnia 70% „1" 40000000. Otręb pszen. netto bez worka 10500000. Otręb żytni netto bez worka 9500000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 10 stycznia.

N. Jork 575¼, Londyn 24,72, Paryż 28,25, Wiedeń 0.0080,95, Praga 16,73 trzy czwarte, Włochy 24,87½, Belgja 24,94½, Budapeszt 0,210, Helsingfors 14,30, Sofja 407½. Holandja 216 siedm ósmych. Chrystjanja 83, Kopenhaga 101, Sztokholm 151.50, Hiszpanja 73,50, Bukareszt 2,94½, Berlin 0,132¼, Belgrad 6,42¼, Ateny 11,50. (AW.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 10 stycznia.

Warszawa 0,548—0.552, Marka polska 0,578—0,582. (AW.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 10 stycznia.

N. Jork 4189500—4210500. Londyn 18254250—18345750. Paryż 211470 — 212530, Wiedeń 60847—61153, Praga 125685—126315, Włochy 186533—187467. Belgja 186533—187467. Szwajcarja 750120—753880. Helsingfors 1625925 do 1634075. (AW.)

Giełda krakowska.

Ziem. Kredyt. 2300. Powszechny Kr. 750. Przemysłowy 3200. Małopolski 3450. Zw. Sp. Zarobk. 30000. Komercjalny 675. Tohan 2850. Arma 3700. Impex 240. Br. Rolniccy 900. Ćmielów 10700 Zieleniewski 65000. Cegielski 6000. Parowozy 3500. Trzeb. żelazo 5300. Trzeb. tłuszcze 22000. Pocisk 4300. Górka 80000. Siersza Górn. 37000. Elektrownia 2625. Tepege 16000. Pol. Nafta 3400. Pokucie 3000. Krakus 8300. Chodorów 34500. Strug 9500. Syndykat kosz. 1400. Niemojowski 4500. Agrohemja 3575. Terropol 3800. Piaseccy 5500. Jaworzno 175000 drobne. Gazy 210000. Chybie 60000 drobne. Lokomotywy 9000. Nitrat 3500. Len 6500. Azot 3500. Węglówki 23. Ojkos 32000. — Tendencja niejednolita. (AW).

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna — przed wieczorem nieco mocniej. — Obrót wieczorem ożywiony. Dolary ameryk. 11 milj. 100 — 11 milj. 200 tys. Dolary kanad. 10 i pół m. — 10 i trzy piąte milj. — Na złoto i srebro oraz inne waluty wczoraj transakcji nie było.

Giełda lwowska.

W akcjach bardzo liczne transakcje. — Kursa w dalszym ciągu mocne. — Popyt duży, podaż nieco zwiększona. — Obroty w niekotowanych duże.

Głównem zainteresowaniem cieszyły się akcje: Chybie, Foresta, Radziwiłł, Pol. Bibljoteka. Unja i i.

Tendencja naogół utrzymana. — Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Nafta 3000, 2800, 2900, 2850, 3200. P. T. B. 1300, 1350. 1200, 1100, (1100). Rakszawa 21000, 20000. Rohn Zieliński 3000. Siersza el. 2900, 2800, 3000. Tespy 36000. 37000, 38000, 38500 40000, 39000, 39500. Browary 48500, 48750, 50000, 49000, 49500 (47500). Chodorów 40000, 36000, 370000, 36500, 34500, 34000, 35000. 34000. 36000, 38000, 36500, 34500. Cegielski 5000, 5200, 5300, 5400, 5500, 5800. Gafota 1900, 1800. Tolan 1900. Hipoteczny 3800, 3650. 4000. Pokred. 750, 850, 900, 800, 650, 600, 600. 850, 900, 1000 (500—400). Przem 3250, 3200, 3225. Z. B. K. 1800, 1900, 1850. 1875. 2000. Komerc. 400, 450. Ćmielów 8500, 8750, 9000. Niemojowski 4200. 4100, 4250 Oikos 3500, 3600, 35500. 34000, 34500. Parowozy 3350, 3450 3300, 3350, 3500, 3450. Pezet 1100, 1050, 1100. Siersza g. 42000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 3500, 3000, 3300, 3200, 3150, Brugger 6500, 6750, 6700, 6400. 6250, 6200, Chybie 58000, 60000, 61000, 62000, 62500, 63000, 63500, drob. 68000. 69000, 70000, Drożdże 6000. Czechowice 1000, 1100, 1200, 1250, 1300, Bibljoteka 7000. 8000, Elektr. n. S. 900, 925, 950. 850, 900 950. Gazolina 9500 9000, 9250, 8500, 8250, 8000 7750, 7500. Gazociągi 2200. 2250, 2175. 2100, 2000, Foresta 7000. 7500, 7750, 8000. Jaworzno 170000. 180000. drobne: 180000, 175000, 174000. 173000, 175000, Gazy 225000, 210000, 215000. 218000, 222000, Len 7000, 6900, 7100, 7300. Lesienice 10000, 10500, 10300. 10250, 10600, Lokomotywy 10000, 10500. 11000, 9500, 9000, Nitrat 2400. 2350. 2300, 2250, Olkusz 5750, 6000 5700, 5600 5500, Radziwiłł 9000, 9500. 10000. 10500, 11000, Schön 450000, 425000, Szkło w Kr. 6500. 6800. 7000. 7100. 7200. nf. 6500, Terpentyna 1200. 1300, 1400, 1350, 1450.

Węglówki 325, 330, 350, 320, 300, 310, 305, nf. 250, 260, 270, 265, 270, Automotor 2000, Columbia 700, 650, Bk Ziemian 450, 425, Przemysł drzewny Stanisławów 1500, Czemplińska Huta 2500, 2600, 2700, Impex 225, 250, Pow. domy składowe 1000, 1200, 1300, Unja juta 14000, 15000, 16000, 17000, 18000, 20000, 21000, 22000.

Frank obliczeniowy na 11. bm. 1,910.000.

Dolar 10 bm. 9,750.000.

Giełda warszawska.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 stycznia.

Dolary 9,750000, N. Jork 9750000, Londyn 41850000, Pary 481000, Wiedeń 133, Praga 281500, Włochy 422000, Belgja 425000, Szwajcarja 1695000, Holandja 3580000, Frank złoty 1901000, Miljonówka 400000, Pożyczka 1500000, Bony złote 1600000. (AW.)

Tendencja bez zmiany.

AKCJE.

Bank dyskontowy warsz. 18—15 m. Bank handlowy 15—14 m., Bank dla handlu i przem. 4,200. Bank kred. pow. 600 — 755 — 710. Bank przem. warsz 2,500. Bank przem. lwow. 1,950 — p.800—2,300, Bank Tow. spół. w Warszawie —.—, Bank wileński pryw 500, Bank zachodni 8,500, Bank Zj. ziem pol. Warszawa 3,500, Bank Zw. spół. zarob. Poznań 20—27 m., Bank przem. polsk. 4,506, Cerata 1,200, Ekspl. soli potas. 20 m., Kijewski i Scholze 19½, Fr. Puls 2.600, Spies i Syn 5 m., Strem 45 milj., Wildt 850, Cukrownie: Chodorów 25—49 Czersk 4,500, Częstocice 26—17 m, Gosławice 7,250, Michałów 9,300, Warsz. Tow. fabr. cukru 28—22 m., Firlej 3 m. — 2,660, Łazy 1.450. Drzewn. przem. i handle 2.750. Warsz. Tow. kop. węgla 25 m., 26 m., 28½ m., 24½ m., Cegielski w Poznaniu 3,900 Fitzner i Gampner 32—37 m., Polska Nafta 2 m., Przemysł naftowy 4,200, Nobel 7 m., 8.800, Lenartowicz 525, Pustelnik 6,750, Siła i światło 3,500, Spirytus 14½—16½ m., Konopie 3.800, Tkanina 450, Polski Loyd 850. Brovna Bovery 6.250, Lilpop, Rau i Loew. 4½ milj., Modrzepowskie zakłady 34—43—38 m., Norblin 4,800—5,250 7½ m., Ortwein i Karasiński 2.200, Ostrowieckie zakłady 54—58 m., Parowozy 2.200—2,100, Pocisk 3.800, Rohn i Zieliński 2,750, K. Rudzki i Ska 17 m., n. 8 m. — 13 m., Starachowice 1—5 em. 27—19 m., Trzebinia 3 m., Unia 28½. Suchedniów 9,500—10 m., Ursus 6 m., L. Zieleniewski 60—65 m., Zjed. maszyn —.—, Zawiercie 1.300 milj., Żyrardów 1,300 milj. 1,050 m., Belpol 300—280 tys., Borkowski 4,750 t., Br. Jabłkowscy 1 m., Polbal 700. Skóry i garbniki 400. Syndykat rolniczy 12 m., Żegluga 950, Ćmielów 8 m.— 8½ m., Elektryczność 8,500. Pol. Tow. elektr. 1 m., Haberbusch 16½—17 m., Kabel 3,100, Fabr. papieru Klucze 5,250, Korek 900. Mirków 8.800—9 m.

„Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce“.

Lwów, 10 stycznia.

Spółka Akcyjna „Pierws a Fabryka Lokomotyw w Polsce“ oddaje w najbliższych dniach Ministerjum Kolei Żelazn ch pierwszą lokomotywę, wykonaną w Chrzanowie, wkrótce potem następne cztery lokomotywy. Niezależnie od tego, Spół a dostarczyła już 18 okomotyw i jest w trakcie dostawy 2-giej erji 18 lokomotyw, zmontowanych dla Spółki przez fabrykę wiedeńską „Staats-Eisenbahn-Gesellschaf z kotłami zbudowanymi przez Spółkę Akcyjną Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gam er“ w Sosnowcu.

Trudny okres początkowy wybudowania zakładów i zaopatrzenie ich w odpowiednie maszyny został ukończony i jedno z największych przedsiębiorstw w Polsce rozpo czy a pracę, która unie ale ni Państwo od dostaw zagranicznych.

Ukończenie budowy zostało ułatwione dzięki temu, iż grupa włoska, zaintereso ana w przedsiębiorstwie, wniosła już na zapłatę swego udziału znaczną część kwo y 4 miljonów lirów, za które przejmuje akcje Spółki.

Obecnie zakłady składają się z wielkich warsztatów mechanicznych, montażowni, kuźni, ele trowni i szeregu instalacyj pomocniczych. Spółka posiada nadto w Chrzanowie 17 domów murowanych dla urzęd i ów i robotn ków.

Wytwórnia może obecnie produkować 72 lokomotywy rocznie, co przedsta ia w przybliżeniu wartość 1,700.000 dolarów.

apitał akcyjny wynosi dotychczas Mkp. 1 miljard. W dniu 10 stycznia rozpoczyna się subskrypcja na nową emisję akcyj, z prawem dla dotychczasowych akcjonarjuszów do nabycia 5 nowych akcyj na 8 akcyj poprzednich emisyj po k rsie emisyjnym Mk. 30.000 plus Mk. 5.000 na koszty druku, czyli razem po Mk. 35.000 za sztukę. Termin prekluzyjny nowej subskrypcji — 10 lutego.

Zainteresowanie na akcje w Warszawie.

Bank Przemysłowy był bardzo poszukiwany. — Duże ożywienie na giełdzie efektów.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 10. stycznia.

(S.) Na rynku dewiz tendencja utrzymana. **Dolary robiono dziś na giełdzie po kursie 10 miljonów.**

Z miarodajnych źródeł przydzielano każdą żądaną ilość skutkiem tego i w **obrotach pozagiełdowych tendencja spokojna.**

Z Krakowa donoszą, o kursach 10,800 do 11 milj. i tam również tendencja spokojna.

Na giełdzie efektów bardzo duże ożywienie. Jak wiadomo w ostatnich kilku dniach w czasie kiedy na giełdzie lwowskiej i krakowskiej akcje osiągnęły rekordowe kursa na giełdzie warszawskiej tendencja była dla akcji zniżkowa.

Stało to w związku ze zwyżką kursu dolara. Dopiero wczoraj, gdy waluty zagraniczne osłabły **przerzuciło się zainteresowanie na akcie,** czego wyrazem były **wczorajsze popołudniowe kursa bardzo silne,** wykazujące 10 do 20 proc. zwyżki. Spodziewano się wobec tego na dzisiejszej giełdzie bardzo silnej zwyżki. Giełda dzisiejsza atoli nie urzeczywistniła w zupełności pokładanych w niej nadziei. Kurs był wprawdzie wyższy, niż na giełdzie wtorkowej, **ale nie tak wysoki, jak we wczorajszych wieczornych obrotach.** Dla przykładu podajemy dzisiejsze początkowe kursa. Ostrowiec 50 kilka miljonów. Modrzejów od 39 do 36 miljonów. Akcje **kotowane na giełdach małopolskich były bardzo silne.** „Bank Przemysłowy“ był bardzo poszukiwany przy kursie 2.300, Chodorów przekroczył 40 miljonów. **Naogół tendencja w dewizach spokojna,** w akcjach ożywiona.



Piątkowe przedstawienie „Fausta“ będzie ostatniem w tym sezonie i przeznaczone zostało w znacznej mierze na zniżki abonamentowe.

Nowa inscenizacja „Pajaców“. Pod kierunkiem reżysera **M. Lewickiego** codziennie odbywała się bardzo szczegółowe próby z sobotniego przedstawienia „Pajaców“ i „Tajemnicy Zuzanny“. Nowa inscenizacja dzieła Leoncavalla, polegająca na gruntownej zmianie dotychczasowego sposobu pojmowania tej opery, wprowadzenie efektów świetlnych, grających dużą rolę oraz balet będący uplastycznieniem całej akcji — wszystko to da całość niezmiernie oryginalną i nową. Prócz „Pajaców“ pójdzie „Tajemnica Zuzanny“, przemiła jednoaktowa opera Ferrari'ego, która będzie świetnym dopełnieniem tego niezwykłego wieczoru. Sprzedaż biletów rozpoczęła się już we wszystkich kasach.

—

„Danton“ Romain Rollanda w przekładzie **znanego** literata lwowskiego Jana Parandowskiego ukaże się po raz pierwszy w Polsce na scenie Teatru Wielkiego we Lwowie. Nazwisko autora, postacie z wielkiej rewolucji powinne wzbudzić w sferach wielbicieli teatru duże zainteresowanie. Próby w pełnym toku.

Jubileusz Marjana Jednowskiego. W niedługim czasie obchodzić będzie teatr im. Słowackiego jubileusz 25-letniej bez przerwy pracy na scenie krakowskiej zasłużonego reżysera, popularnego artysty, p. Marjana Jednowskiego, który niedawnymi występami we Lwowie zjednał sobie u nas ogólne uznanie.

*

TEATR WIELKI:

Piątek 11. stycznia o godz. 7 „Faust“ **w nowej** inscenizacji i „Tajemnica Zuzanny“.

Sobota 12. stycznia o godz. 3 „Krakowiacy i górale“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 12. stycznia o godz. 7 „Pajace“ i „Tajemnica Zuzanny“.

Niedziela 13. stycznia o godz. 3 „Krakowiacy i górale“ (przedstawienie popularne).

Niedziela 13. stycznia o godz. 7 „Pajace“ i „Tajemnica Zuzanny“.

Poniedziałek 14. stycznia o godz. 7 „Orlę“ (nieodwołalnie po raz ostatni).

Wtorek 15. stycznia o godz. 7 „Pajace „Tajemnica Zuzanny“

TEATR MAŁY:

Piątek 11. stycznia o g. 7 „Dzwonek alarmowy“ Hennequina.

Sobota 12. stycznia o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“ Hennequina.

Niedziela 13 stycznia o g. 7 „Dzwonek alarmowy“ Hennequina.

Poniedziałek 14. stycznia o godz. 7 „Tragedja dzieci“ (nieodwołalnie po raz ostatni).

Wtorek 15 stycznia o godz. 7 „Dzwonek alarmowy“ Hennequina.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek 11. stycznia o godz. 7 „Frasquita“

Sobota 12. stycznia o godz. 7 „Bajadera“.

Niedziela 13. stycznia o godz. 7 „Frasquita“.

Poniedziałek 14 stycznia o g. 7 „Królowa Montmartru“.

Z ruchu wydawniczego.

Nowy numer „Kwartalnika Historycznego“. Świeżo opuścił prasę drugi i ostatni zeszyt „Kwartalnika Historycznego“ za rok 1923 pod redakcją prof. Ptaśnika J., wydany z zasiłku M. W. R. i O. P. Treść numeru przedstawia się bardzo interesująco. W dziale rozpraw znajdujemy pracę prof. Stanisława Zakrzewskiego pt. „Historjografja polska wobec wskrzeszenia państwa“. Dr. Adam Próchnik zastanawia się nad „Metodą badań przyczyn upadku państwa polskiego“, nawiązując do znanych też prof. Balzera. „Lwowianami w Nacji Polskiej w Padwie“, tj. na uniwersytecie tamże, zajmuje się prof. Jan Ptaśnik. Jak wiadomo, studenci padewscy byli zorganizowani w „Nacji“, na czele których stali konsyljarze wraz z asesorami. Nacja polska istniała od roku 1592. Wśród nacji wrzały oczywiście walki o wybór na godności studeckie, ale rywalizowali zwykle Lwowianie z Krakowianami. Ostatnia wiadomość o udziale synów patrycjatu lwowskiego pochodzi z r. 1731. Miscellanea tego numeru wypełniają przyczynki źródłowe do powstania styczniowego. Obfity dział recenzji i sprawozdań informuje o ruchu naukowym; składa się nań 21 recenzyj. Staranny obraz bibljografji historycznej polskiej i kronikę naukową zestawili pp. Dr. Z. Stroński i Z. Wojciechowski. — **Adres** Redakcji: Lwów, Uniwersytet, ul. św. Mikołaja. Administracja zaś Towarzystwa Historycznego: Lwów, Uniwersytet, gmach posejmowy. Cena numeru niniejszego 5 fr. zł. obliczeniowych. — Wkładka członkowska na rok 1924 wynosi dla członków przyjętych przez wydział 8 fr. zł. oblicz.

*

Popularny tygodnik krakowski „Nowości Illustrowane“ rozpoczęły 21 rok swego istnienia. W dniu 5. stycznia ukazał się nr. 1. „Nowości Illustrowanych na rok 1924, z którym popularny ten tygodnik krakowski rozpoczął 21 rok swego istnienia. W ciągu grudnia r. ub. dokonano w piśmie szeregu zasadniczych reform, które zaznaczyły się już w dwu ostatnich świątecznych numerach. Ostatni numer „Nowości“, wydawanych obecnie pod redakcją p. T. Święcickiego, zawiera obfitą treść, łącząc charakter popularnej ilustrowanej aktualności z wysokim poziomem kulturalnym. Obficie ilustrowane informacje i sprawozdania z pogrzebu Włodzimierza Tetmajera, 25-letniej rocznicy odkrycia radu, zawichrzeń wewnętrznych w Grecji, tajemniczej koronacji Mikołaja Mikołajewicza na nowego cara Wszechrosji, stosunkach polsko-estońskich, kongresu PPS., oraz stołeczna plotka o ulubienicy krakowskiej p. Malickiej i dyr. Szyfmanie uzupełniają całość numeru. Dzięki obecnemu swojemu charakterowi, „Nowości Illustrowane“ są istotnie pismem popularnem w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Magistrat a „psie“ opłaty.

Lwów, 11. stycznia.

(jp) Magistrat nadsyła nam obwieszczenie, dotyczące taryfy opłat gminnych za psy na r. 1924, które zresztą podaliśmy do wiadomości naszych czytelników bezpośrednio po odnośnej uchwale Rady miejskiej. A więc należy płacić za pierwszego psa 1 miljon, za drugiego 2 mil., od trzeciego w tem samem gospodarstwie 3 mil. mk. Od każdego następnego psa o 1 mil. więcej. W swym braku kurtuazji dla płci pięknej reprezentacja miejska dla samic naznaczyła w tej samej progresji taryfę dwa razy wyższą.

Kwestjonowaliśmy już bezpośrednio po powzięciu tej uchwały przez Radę miejską, czy takie obciążenie psiego rodu niewieściego, pozostające w jaskrawej sprzeczności z dotychczasową praktyką, według której za samice płaciło się mniej — jest wskazane ze względów sanitarnych, jednakowoż dziś, mając przed sobą szczegółowe rozporządzenie, stwierdzamy, że ta sprawa nie należy do największych curiosów odnośnej uchwały.

Prześwietna Rado! Czy to nie jest trochę za wysoka kara za tak niewinna rzecz, jak amatorstwo psów, zwłaszcza, jeżeli się ją porówna z grzywnami magistrackiemi za przekroczenia przepisów handlowych, przemysłowych i t. d.?

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

WPISY na kurs handlowy rozpoczynający się 15 bm. przyjmują koncesjonowane przez Ministerstwo kursy handlowe, ul. Łyczakowska 34 od 3 do 8-mej. 2745-1

KURSA przygotowawcze do egzaminu dojrzałości i przygotowanie z sześciu klas gimnazjalnych „ECOLE REFORME“ Pańska 14. 2747-2

RODOWITY Francuz, były profesor szkoły Berlitza zagranicą, rozpoczyna lekcje 15 stycznia. Wpisy na kursa francuskiego i angielskiego codziennie „ECOLE REFORME“ Pańska 14. 2747-2

Posady i praca

BIURO pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów i nauczycielstwa. Niemczynowska Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361. 2741-4

UCZEŃ do praktyki z lepszej rodziny miejscowej, zostanie przyjęty do firmy „Zakopane“, Lwów, Akademicka 24. 2771-2

Kupno, sprzedaż, zamiana

DO SPRZEDANIA: 1 para uprzęży całkiem nowych, żółtych, oraz klozety pokojowe. Wiadomość: Cwenarski, Lwów, Akademicka 21. 2772-2

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz“ do Administracji 2737-?

MAKU NIEBIESKIEGO około 50 0 kg. ma jeszcze do zbycia Syndykat Zbożowy ul. Kościuszki 11 Gmach Banku Krajowego Sprzedaż tylko od 100 kg. zwyż. 2749-1

KUPIĘ przedmioty złote, drogie kamienie. Odpowiedź „Kupno“, Administracja „Porannej“. 2764-2

SYPIALNIA, jasna, dębowa do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 6, parter prawy. 2766

WATALINY czarnej 300 mtr. pierwszorzędnej sprzedam za gotówkę po cenie równowartości 31 cent. amer. Sobieskiego 15 gospodyni. 2752-2

WĘGIEL i KOKS
górnośląski
pierwszorzędnych kopalń
koncernu CESARA WOLLHEIMA
dostarcza
KARBO S. z o. o.
Lwów, ul. Kopernika 19.
Telef. 868. 2769

Beczki żelazne
200-litrowe dostarcza w dowolnej ilości, po najniższych cenach
Galicyjskie Karpackie Naftowe Tow. Akc.
Lwów, pl. Marjacki 8.

Państwowe
ZAKŁADY NAFTOWE
ODDZIAŁ WE LWOWIE
- ul. Romanowicza 13. -

Adres telegr. „Polmin“—Lwów. Telefon Nr. 248 i 328.

Przyjmują zamówienia na dostawy **hurtowne i detaliczne** wszelkich produktów, jako to:
Benzyny,
Nafty rafinowanej i silnopłomiennej,
Olejów gazowych, wrzecionowych, maszynowych, automobilowych, cylindrowych do pary nasyconej i przegrzanej,
Parafiny, świec,
Gudronu,
Tovotte'a
Asfaltu, smarów do wozów.

Zamówienia dla MAŁOPOLSKI należy skierować do Oddziału lwowskiego według powyższego adresu. 2675

Czytajcie „Szczutka“

Najlepsze gatunki obuwia po najniższych cenach sprzedaje firma SHCHNAPEK, THIMAN i B-cia EICHMAN
SKŁADY OBUWIA **Gródecka 1 i Zółkiewska 17.**

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i osobow.

ważny od 1. czerwca 1923 r.

Ze Lwowa odchodzą:

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40, 21.00
Warszawa 9.35+, 20.05+ (Rozwadów)
Warszawa 13.30, 23.10 przez Bełzec
Poznań 15.00+
Katowice 10.25+
Żywiec 8.20, 23.55
Rawa Ruska 21.15
Śniatyn 7.55, 9.45+, 19.55+, 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25
Chodorów 11.50
Podwołoczyska 10.40+, 23.20
Tarnopol 6.06, 17.30
Równe 13.45, 22.40
Radziwiłłów 19.35
Grajewo 9.15 przez Sapieżankę
Kowel 19.20 przez Sapieżankę
Ławoczne 7.25, 16.55
Borysław 9.50+, 19.30, 23.25
Sianki 13.50
Sambor 7.10, 23.05
Chełm-Dęblin 8.55
Stojanów 7.40, 18.35
Podhajce 6.55, 16.20
Jaworów 8.30, 17.15

Ze Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 7.37, 17.03
Winniki 5.45, 13.40, 18.27, [illegible]

Ze Lwowa-Podzamcza:

Tarnopol 6.27, 17.58
Podhajce 7.10, 16.35
Stojanów 7.56, 18.58
Grajewo 9.34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska 10.55+, 23.32, 23.47
Równe 14.07, 23.04
Kowel 19.39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19.57
Lwowa 6.06, 6.36, 8.33, 8.56, 9.13, 10.18, 12.01
Lwowa 15.31, 18.33+, 19.03, 20.36, 21.43, 21.58.

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9.06, 13.37, 23.16 (Bełzec)
Jaworów 8.38, 17.23
Rawa Ruska 21.21
do Warszawa 9.00, 13.35, 23.15
do Rawa Ruska 21.20
do Jaworów 8.36
do Janów 14.06

Do Lwowa przychodzą:

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10+, 16.45, 20.25
Warszawa 8.35+, 22.05+ (Rozwadów)
Warszawa 5.50, 16.55 przez Bełzec
Poznań 13.30+
Katowice 19.10+
Żywiec 9.45, 16.43
Rawa Ruska 7.30
Śniatyn 5.55, 9.10+, 17.00, 18.50+
Kołomyja 12.20, 22.10
Chodorów 7.20
Podwołoczyska 6.20, 18.45+
Tarnopol 12.15, 20.50
Równe 6.50, 15.45
Radziwiłłów 9.10
Grajewo 22.10 przez Sapieżankę
Kowel 10.30
Ławoczne 6.50, 22.05
Borysław 10.05, 15.35, 18.20+
Sianki 10.45, 19.40
Sambor 7.35
Dęblin-Chełm 20.40
Stojanów 9.25, 19.15
Podhajce 8.45, 21.55
Jaworów 8.05, 20.20

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8.16, 21.22
Winniki 7.11, 15.16, 19.33, [illegible]

Do Lwowa-Podzamcza:

Podwołoczyska 5.56, 18.28+
Równe 6.25, 15.22
Podhajce 8.30, 21.38
Radziwiłłów 8.51
Stojanów 9.08, 18.56
Kowel 10.04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11.55, 20.33
Grajewo 21.50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5.43, 16.49, 20.30 (Bełzec)
Rawa Ruska 7.23
Jaworów 7.57, 20.12

Objaśnienie znaków:

+ Pociąg pospieszny.

„ANDRÉ“ KRAWATY światowej marki
PAUL OLMER & Cié, Paryż-Londyn
Poleca
„ANDRÉ“
pl. Marjacki 9. Ceny ściśle stałe
Specjalny Magazyn Mód Męskich
pl. Marjacki 9. Ceny ściśle stałe! 2954

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 35.000 Mp., w nadesłanem 90.000 Mp., po kronice 100.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 120.000 Mp., na pierwszej stronie 140.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 30.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 35.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 40.000 Mp., dla poszukujących pracy 20.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 100.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 180.000.000., cała strona pod nagłówkiem 200.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 2,700.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 3.000.000 Mk. — Za granicą 3,250.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.